# KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Stycznia. — Rok 1837. Środa. № 4. Jutro, Ś. Telesfor. Nów w Sobotę.

*Urząd Municypalny M. S. Warszawy.* W dopełnieniu Reskryptu Kommissji Rząd: Spraw Wewn: D. i O. P. z d. 11/23 z. m., zawiadamia interesowaną Publiczność, że Rada Administracyjna przez decyzją na Posiedzeniu swoiem w dniu 17/29 List: r. b. wydaną, przedłużyła po koniec 1838 r. wolność wyprowadzenia rudy żelaznej za granicę, za opłatą cła po gr: 5 od kibla hutniczego. Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekre: Jlny *G. Jakołkowski.* — Maciej *Sadowski* Rcient pow: Warsz:, mieszka teraz pod Nr 1773, ulica Swięto-Jerska. — Zacnej Dzierżawczynie dochodów Oberży w *Kałuszynie* Pani *Ulikowskiej*, oświadczam publicznie podziękowanie za prawdziwie macierzyńską troskliwość i pielęgnowanie iakich dnia 30 Grudnia r. z. w braku Doktora, przeieżdżaiąc z Podlasia do Warszawy, doznał od niej mój Syn w swoiej nagłej słabości, będącej skutkięm nienawyknienia do tęgich mrozów; za co nietylko żadnej i najmniejszej nagrody przyiąć niechciała, ale nadto własnych artykułów swoich do ratowania w długiem omdleniu zostaiącego przeszło 17toletniego młodzieńca użytych, a mianowicie octu, spirytusu do trzeźwienia w ciągłych mdłościach zostaiącego chorego, tudzież żutego grochu i waty do okładania i obwiiania części ciała zupełnem odmrożeniem zagrożonych, wreszcie buljonu i soku ananasowego do rozgrzania wewnątrz orzeźwionego chorego dostarczonych, nawet do reiestru zapłaty niepodała. Oby! ta bezinteresowna rzadkich przykładów Opiekunka ludzkości, która prawie wszystkich domowników swoich do pomocy w ratowaniu moiego Syna wezwała, stała się wzórem dla tylu przynajmniej naśladowców, ilę podobnych nieprzewidzianych wypadków, osobliwie w podróży wydarzać się zwykło. *Antoni Mogilnicki* Sędzia Najwyższej Jnstancji Królestwa Polskiego. — Dnia 3 b. m. po ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem ś. p. Teressa z Bogdańskich *Polięknowska*, przeżywszy lat 54; pozostała Córka uprasza na exportacją zwłok iutro po połu: z oficyny teatru. — Sanna ustaliła się po wszystkich traktach. — *Maskarada* w salach przy teatrze daną będzie w następuiącą niedzielę; a że tegoroczny krótki iest karnawał, spodziewanem iest liczne przybycie życzących wesoło zapusty rozpocząć; maski charakterystyczne, zabawne i dowcipne maią się znajdować. — Kilka poprzednich wystąpień Artystów Dramatycznych prowincjonalnych na scenę w stolicy, były dla nich mniej pomyślne, chociaż pewni byli tryumfu ufni w swym talencie; przeciwnie się stało z JP. *Komorowskim* który wczoraj z trwogą przedstawił się Publiczności Warsz:, a zaszczyconym został oklaskami i przywołaniem, na które zasłużył. Młody ten zwolennik sceny, przy przyiemnej postaci, łączy wiele zdatności, które z czasem bardziej mogą się rozwinąć. JPani *Halpert* także była przywołaną. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: nowe zł. 19 gr. 19. Listy zast: białe bez kuponu zł. od 96 gr. 10 do 96 gr. 20; wartość kuponu gr. 3 2/3. Obligacje cząst: zł. 482.

*Z Poznania.* — Ostatniemi czasy dom nowy szkolny w Pleszewie, za 6,000 talarów wystawiony, do której to summy N. Pan 1,500 tal: z funduszów królewskich przeznaczyć raczył; pod przewodnictwem Katolickiego Radzcy Szkolnego X. Kanonika i Doktora teologji *Busława* uroczyście poświęcony został. Na obrzędzie tym znajdowało się Duchowieństwo obu wyznań z miasta i okolicy, oraz magistrat, władze powiatowe i liczne zgromadzenie; wszyscy z uwielbieniem i wdzięcznością przyjmowali ten nowy dar szczodrobliwości Monarszej.

*Hiszpanja.* — Na ostatniem posiedzeniu Kor-

tezów, otrzymało Ministerjum żądaną nadzwyczajną władzę wykonawczą, rządzi przeto teraz bez ograniczenia. — Postanowiono że maią być 2 Izby prawodawcze — Mówią, że *Gomez* bez przeszkody z strony Jenerała *Alais*, odbywał marsz do prowincji Baskijskich; pośpiech tego marszu był tak nadzwyczajny, iż *Alais* nie mógł go dogonić. — Donoszą z *Barcelony* 17go z. m., że wszyscy prawie obywatele nie będący zupełnie zarażeni truiącą myślą rewolucyjną, są w strachu z powodu wzmagaiącego się tam stronnictwa *Demagogów*, które ma najokrutniejsze zamiary. — Karliści zabrali w górach pod *Torais* znaczny transport żywności i obuwia, należących do wojska Królowej; exkortuiący żołnierze bronili się zacięcie i po większej części polegli. — Na posiedzeniu tajnem Kortezów 18go z m. przedstawiło Ministerjum, że chociaż przedsięwzięto usilne środki przywieść Jenerała *Alaisa* i iego dywizje do posłuszeństwa, iednak zdaie się być potrzebnem, aby z strony Kortezów ogłoszono *Alaisa* za zdrajcę ojczyzny. Izba wzbraniała się przyiąć to żądanie. — O mieście *Bilbao* nie było do 25 z. m. pewnej wiadomości; rozchodzą się w tej mierze różne pogłoski, które iednak zdaią się być zmyślone. — Działania Jenerała *Gomeza* są tak tajne dla armji Królowej, że ta nie iest w stanie dokładnego dać raportu o iego obrotach. — *Espartero* dostał się na prawy brzeg rzeki *Nerwjon*, urządziwszy most w przypadku odwrotu.

*Francja*. — W Paryżu 21go z. m. mieszkanie Posła *Tureckiego* iako w dzień urodzin Sułtana, zostało oświecone. — Mówią że Pan *Tjer* nie zostaie teraz w dawnym związku przyiacielskim z Xciem *Talejrandem*, który gani że *Tjer* dawny Prezes rady ministrów, tak stanowczo się sprzeciwia teraźniejszemu ministerjum; mówią przytem że Xżę zamierzał poiednać PP. *Gizo* i *Tjera*, co się iednak nie udało. — Znowu iedni głoszą w Paryżu o zmianie Ministrów, inni zaś uważaią że dotąd nie ma do tego podobieństwa. — Przyiaciele Ministrow roznieśli wieść, że Marszałek *Sult* bez wydziału wejdzie do gabinetu tak iak teraz istnieie. — Do Paryża przybyło kilka maiętnych rodzin angiel:. — Zapewniaią, że główną przyczyną nieudania się wyprawy do *Konstantiny*, były nagłe zimno i głód, na tych przeto spada odpowiedzialność którzy w miesiącu Grudniu r. z. żądali aby ta wyprawa przyszła do skutku. — Pan *Gizo* został mianowany wielkim urzędnikiem legji honorowej. — Panowie *Delari*, *Peljon* i *Foa* oficerowie sztabu ieneralnego Ministra wojny, udali się 24 z. m., z ważną tajną missją do *Afryki*, ieden z tych oficerów uda się do *Algieru*, drugi do *Oranu*, a trzeci do *Bony*. — Według listów z *Tulonu* oczekiwany był w tem mieście Marszałek *Klozel* 26go z. m, odbyć miał 7dniową kwarantannę — Sąd Krolewski roztrzygaiący sprawę *Strażburską*, badał przeszło 200 osób należących do spisku, lecz nie ma przeciw nim dowodów dostatecznych. — 10ciu rabusiów napadło na dyliżans iadący do iednego z miast departamentowych, odebrali podróżnym pieniądze i kosztowności. — Gazety Paryzkie ciągle są napełnione doniesieniami o teraźniejszej wyprawie do *Konstantiny*, powiększej części powtarzane są smutne wiadomości o mrozie, śniegu, deszczu i trudnych do opisania przykrościach iakich doznawali żołnierze Francuzcy, ale też przytaczaią i weselsze zdarzenia, a między innemi następuiące: Dowódca bataljonu prowadzącego przeciw Arabom, postrzegł ich w bardzo przemagaiącej sile, żołnierze zaczęli tracić odwagę, lecz Dowódca zawołał: „O to Arabów iest tylko 6000 a nas Francuzów 200, a więc naprzód! marsz!“ i wistocie odparli nieprzyiaciela. Ten Dowódca natychmiast otrzymał wyższy stopień. Wielu żołnierzom najbardziej głód dokuczał, wołali z zapałem: „chętnie postradamy życie w walcę z nieprzyiacielem, lecz okropnie umierać z głodu!“

*Włochy*. — W *Wenecji* kilku znakomi-

tych kupców odebrali smutne wiadomości, że ich okręty handlowe zbardzo bogatemi podarunkami zostały rozbite na morzu w czasie ostatniej burzy.

*Anglja.*— Lord *Melburn* udał się 22 z. m. zrana na nadzwyczajną radę tajną do *Bryg'onu.* — Hrabia *Sebastjani* przed odjazdem do Paryża, dawał 19 z. m. dla Poselstwa Rossyjskiego obiad. — Mówią, że Hr. *Potso di Borgo* ma 17 b. m. wrócić do Anglji. — W *Dowenszyr* bogata Wdowa nie maiąca potomstwa ani krewnych, zapisała swój maiątek 650,000 złp. tamecznym instytutom i ubogim miasta, mianowicie wdowom.

*Turcja.*— Sułtan iuż wrócił z Azji, te przeiazdkę morską odbywał na parowym statku Austrjackim, iestto pierwszy przykład, aby władca Otomanów odbywał podróż na okręcie obcego mocarstwa. Kapitan Austrjacki dowodzący tym statkiem i wszyscy majtkowie hójnie przez Sułtana zostali udarowani. — Morowa zaraza z wolna ustaie, spodziewaią się, że zniknie za nastąpieniem mrozów. — Poseł Rossyjski *Buteniew* osobiście złożył Sułtanowi odpowiedź swego MONARCHY na list ubolewaiący z powodu przypadku w podróży. — *Jbrahim* wszystkie swe skarby składa w mieście *Kulasz*, które chce zamienić w warownią.

*Niemcy.*— 25go z. m. przybyli Król i Królowa *Grecey* do *Dyseldorfu*, gdzie ich przyjmował Xże Pruski *Fryderyk*, tudzież władze wojskowe i cywilne; oglądał Król *Otton* w towarzystwie Xcia *Fryderyka* wszystkie osobliwości i instytuty miasta, okazawszy zadowolenie. — W *Bawarji* w wielu okolicach ieszcze wierzą w upiory! czego niedawno doświadczyła wędruiąca niewiasta, która w czasie wichru weszła do pustego zabudowania, wicher zatrzasnął drzwi i nie mogła wyjść, wołała o pomoc ale wszyscy przechodzący mniemali że to upior i nikt nie śmiał się zbliżyć do owej chaty; nieszczęśliwa kobieta przez tydzień zostawała bez pożywienia, przecież się znalazł człowiek rozsądny, i ocalił blizką zgonu niewiastę!

*Rozmaitości.*— W Paryżu niedawno spalił się skład dekoracji przy iednym z mniejszych teatrów, szkoda wynosi 40,000 franków. — Między 2ma Artystkami w Paryżu, to iest śpiewaczką *Dulort* i Tancerką *Morin* zaszła okropna kłótnia, która aż przed sąd się wytoczyła, chodziło o to, że Panna *Morin* wprowadziwszy się na 2gie piątro domu, w którym Panna *Dulort* mieszkała, sprowadziła z sobą papugę, która krzykiem swym przeszkadzała śpiewaczce uczyć się rol operowych, sąd odesłał tę sprawę do gospodarza domu. — Gazeta *Mesaże* to iest iej Redaktor pociągniętym iest do sądu o zabawny proces. Doktór *ozeron* napisał *kraneologiczną* rozprawę o czaszce pewnej wdowy, a gazeta *Mesaże* umieściła ten artykuł, a że ta rozprawa ma dosyć niekorzystne ustępy dla nieboszczki, a zatem iej sukcesorowie zapozwali tak Doktora iak i gazety. — W Paryżu użalaią się bardzo na wywiianie biczami stangretów i tak, niedawno tamże, furman wywiiaiąc biczem trafił stoiącą we drzwiach domu dziewczynkę tak osobliwie, że bicz koło iej szyi kilka razy okręcił się, a że prędko iechał pociągnął biedną pod koła i złamał iej rękę, uięto go natychmiast i oddano policji.

S Z A R A D A.

*Trzeciego* z *1szym* znajdziesz między osobami
Których ciągłe starania są za zdobyczami,
*Drugich* mamy w fabrykach, pokarmach, ogrodzie,
*Wszystko* rzadko widziana a liczy się w rodzie.
(Zeszła Szarada *Nowyrok*.)

---

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Mikorski Jan Hra: z Słubic, Wielopolski, Paweł Hra: z Krakowa, Lipski Jgna: Dzie: z Chodcza, Pochitonow Podpuł: z Augustowa, Bilewicz Woj: Dzie: z Bierwce, Czacki Wik: Dzie: z Gub: Grodzieńskiej, Sułowski Sędzia Tryb: W. M. z Rostawowic.

D O N I E S I E N I A.

*Urząd Konsumcyjny M. S. Warszawy.* W dopełnieniu Reskryptu Kommissji Rzą: Przychodów i Skarbu, z d. 16/28 Grudnia r. b. Nr 103,675, podaie się do powszechnej wiadomości, iż w dniu 24m

Grudnia/5 Stycznia r. 1836/7 w Biurze Urzędu Konsumpcyjnego Miasta Warszawy, przy ulicy Leszno pod Nr 706, w pałacu Rządowym tak zwanym Czarneckich mieszczącego się, odbędzie się głośna licytacja, na wydzierżawienie dochodu, z podatku konsumcyjnego od Miodu, Wiśniaku, Maliniaku i Dereniaku, z Miasta Warszawy i Pragi, a to na przeciąg czasu, do końca r. 1837; roczna dzierżawa do praetium ustanawia się w kwocie złp. 27,000; przystępujący zaś do licytacji, winni są być opatrzeni w wadjum złp. 2700, iednej dziesiątej części wskazanego praetium wyrównywaiące. Warunki do licytacji w Biurze Urzędu Konsumcyjnego, w każdym czasie przez żądaiących przejrzane być mogą. Wzywa się zatem wszystkich chęć maiących licytowania, ażeby na godzinę 10tą rano, w terminie i miejscu wyżej wskazanym, stawić się chcieli. — Jnspektor Dochodów Konsumcyj: *Gniewosz.* Sekr: *Domański.*

Na żądanie Sukcessorów doletnich po Krysztofie i Magdalenie Małżonkach Janowskich, zawiadamia że pozostałość iako to: Garderoba, Bielizna, Pościel, Meble i Sprzęty Gospodarskie, Kuchenne, oraz niektóre Chirurgiczne Jnstrumenta, w Warszawie pod Nr 724, przy ulicy Leszno dnia 24 Grudnia 1836 r. 5 Stycznia 1837 r. o godzinie 10 z rana, przez publiczną Licytacją sprzedaną zostanie. R. *Sadowski.*

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafa, Łóżka iesionowe, Toaletka mahoniowa, Obrazy olejno malowane w złoconych ramach, Rądle miedziane, Samowar, Żelazko do prasowania, etc. tu w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1772, przez publiczną Licytacją w dniu 24 Grudnia 1836 r./5go Stycznia 1837 r. o godzinie 10 z rana sprzedane będą. *K. A. Garbolewski* K. T. C. W. M.

Dnia 2 b. m. po między godz: 4 a 5tą wieczorem idąc z ulicy Długiej przez Leszno, Solną na Elektoralną, został zgubiony KOŁNIERZ tumakowy w kształcie peleryny, z podszewką czarną i takąż tasiemką do zawiązania pod szyię. Łaskawy znalazca raczy go oddać przy ulicy Elektoralnej pod Nr 780, do Kantoru Loterji Klassycznej, a prócz podziękowania gdyby żądał wynagrodzenia, takowe odbierze.

W dniu 5 m. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Ogrodowej w domu pod Nr 831, niezawodnie sprzedane będą przez publiczną Licytacją prawnie zaięte ruchomości a mianowicie Stoły, Szafy, Komoda, Krzesła, Kopersztychy, Lustra, Łóżka, 3 Taborety, i t. d. *Adam Łukaszewicz* Komornik.

Ponieważ przedaż reszty pozostałych Win odbywana w domu pod Nr 377, przy ulicy Krakowskie Przedmieście iest konieczną, przeto po raz ostatni zawiadamiam interesowanych, iż Wina te w rozmaitych gatunkach po zniżonej cenie tylko w dniach 5 i 7. b. m. od godziny 11 do 1 z południa częściowo lub partjami wyprzedanemi będą. *Łukaszewicz* K.

W dniu 24 Grud: 1836 r./5 Stycz: 1837 r, o godz: 10ej z rana, w Warszawie przy ulicy Rybaki, w domu pod Nrem 2557, prawnie zaięte Ruchomości, iako to: Kantorek, Komody, Krzesła, Zegar, Stoliki, Lustra, Obrazy, Łóżka, Szafy i t. p.; w tymże dniu o godz: 12 w południe przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod Ner 1403, iako to: Pantaljon, Kantorki mahoniowe, i t p., przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną. *Wincenty Martyński* K. T. C. W. M.

Dnia 2 Stycznia r. b., zginął KOŃ skarogniady, niekuty, bez trenzli i chomónt, z pod Nru 338 przy ulicy Rynek Nowego miasta. Ktoby takowego przytrzymał, uprasza się najpokorniej o uwiadomienie pod powyższy Ner, za wynagrodzeniem.

☞ W dniu wczorajszym między godziną 12tą a 1szą z południa, upuszczono w przechodzie z Długiej ulicy do Pałacu Krasińskich, dwoie AKT w niebieskich obłożeniach, z napisem Niedziałkowskiego Adwokata; uprasza się przeto łaskawego znalazcy o odesłanie takowych do Drukarni Kurjera lub do mieszkania pomienionego Niedziałkowskiego Adwokata przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1778 Lit: A., a to nawet za nagrodą gdyby takową przyiąć zechciał.

---

*Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr* 550. SNIADANIE: Schab z roż: z kapus:, Zaiąc z roż: z sała:, Kwiczoły skierniew:, Szczupak 2ki, Karp z sosem na szaro, Jabłka smażo:, Zupa rumia: z pulpe: i Rosoł. KOLACJA: Gołąbki szpiko: z roż:, Jaia.

*** Dziś obok Poczty na rogu ulicy Trębackiej w domu P. Baroka grać i spiewać będą Panny *Hessen* Luiza i Paulina i Mina *Echtenmeier.*

*** Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495, grać i spiewać będą Panny Luiza *Hagenmajster*, Anna *Hessen.*

*Wieczor Muzyczny.* Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu Lewenberga, wykonany będzie KWINTET *Kurzątkowskiego* z najnowszych Oper wyiątki. Zacznie się o godzi: 6.

*** Dziś w Lokalu u *Kamińskiego* przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej pod Nr 632, SEPTET *Wahaltera* grać będzie najnowsze sztuki, Opery, Walce i Galopady dla uprzyiemnienia wieczoru Gościom zgromadzonym. Zacznie się o godz: 6 wieczor.

---

Dziś rano zimna stopni 9. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAITOSCI. Dziś *Lunatyczka.* 2 *Poiedynki*, (nowa Krotochwila *Pan Kakadu*, do kilku dni odłożona.)